

UE zmienia prawo ws. „bezpieczeństwa żywności”

12 lipca 2013

Proponowane przez Komisję Europejską zmiany w przepisach dotyczących rynku rolno-spożywczego przyniosą firmom korzyści w postaci zmniejszenia obciążeń administracyjnych, efektywniejszych procedur oraz środków służących finansowaniu kontroli i zwalczania chorób zwierząt i szkodników roślin. Z kolei konsumenci skorzystają dzięki bezpieczniejszym produktom oraz skuteczniejszemu i bardziej przejrzystemu systemowi kontroli żywności.

Komisja Europejska przyjęła w maju br. pakiet środków służących skuteczniejszemu egzekwowaniu norm zdrowia i bezpieczeństwa rynku rolno-spożywczego. Obecny zbiór przepisów UE w tym zakresie liczy 70 aktów prawnych. Pakiet reform zmniejszy tę liczbę do 5 aktów prawnych, a także ograniczy biurokrację w procedurach dotyczących rolników, hodowców i podmiotów prowadzących przedsiębiorstwa spożywcze (producentów, przetwórców i dystrybutorów), aby ułatwić im prowadzenie działalności.

– Zamiast 70 aktów prawnych mających różną rangę: rozporządzeń, decyzji, dyrektyw czy zaleceń KE obejmujących cały obszar rolnictwa w zakresie zdrowia zwierząt i zdrowia roślin otrzymamy w zamian 5 rozporządzeń, 1500 stron zostanie zredukowane do 500. Również sposób i język, w jakim zostały napisane będzie bardziej czytelny i klarowny – mówi Agencji Informacyjnej Newseria Paweł Skublicki z Dyrekcji Generalnej ds. Zdrowia i Konsumentów Komisji Europejskiej. – Nowe przepisy mają ułatwić posługiwanie się nimi przez organy urzędowe, organy nadzoru, jak również przez rolników, farmerów zaangażowanych bezpośrednio w produkcję w sektorze rolnym.

Nowe przepisy w zakresie kontroli są oparte na ocenie ryzyka,

co pozwoli właściwym organom skoncentrować się przede wszystkim na najpilniejszych kwestiach.

– Do tej pory organy nadzoru musiały docierać do tych miejsc, gdzie kontrole były konieczne i do tych, gdzie kontrole nie były potrzebne. Wprowadzenie nowego systemu spowoduje, że priorytet kontroli będzie dotyczył tych zagadnień, które są ważne, które stanowią zagrożenie. Podmioty, których produkcja lub których produkty stanowią o nikłym zagrożeniu również będą w dalszym ciągu pod kontrolą – stwierdza Paweł Skublicki.

Przejrzysty będzie także system finansowania kontroli producentów żywności. Mikroprzedsiębiorstwa będą zwolnione z opłat, służących finansowaniu kontroli, ale nie z samych kontroli.

– Organy nadzoru będą musiały zaprezentować, na co i w jaki sposób wydają pieniądze i za co pobierają pieniądze. Tym samym będą obowiązywały przejrzyste zasady dla wszystkich graczy na rynku producentów żywności – mówi Paweł Skublicki.

Cały system kontroli będzie kosztował 1,8 mld zł.

– W okresie 2014 – 2020 wydatki będą stopniowo rosły od 253 mln euro rocznie do 286 mln euro rocznie. Będą to pieniądze, które zostaną przeznaczone na koszt kontroli w tych trzech obszarach, czyli zdrowia zwierząt, zdrowia roślin oraz roślinnego materiału reprodukcyjnego – podsumowuje Paweł Skublicki.

W pakiecie wprowadzony zostanie jeden akt prawny regulujący kwestię zdrowia zwierząt w UE, w oparciu o zasadę „lepiej zapobiegać niż leczyć”. Jego celem jest stworzenie wspólnego systemu służącego lepszemu wykrywaniu i zwalczaniu chorób oraz opanowywaniu zagrożeń dla zdrowia i bezpieczeństwa żywności i paszy. Ulepszony system umożliwi rolnikom i weterynarzom szybkie reagowanie na wystąpienie choroby i ograniczenie jej rozprzestrzeniania oraz minimalizację jej wpływu na konsumentów i zwierzęta. System ma być elastyczny i pozwoli

dostosować środki dotyczące zdrowia zwierząt do różnej wielkości i różnych rodzajów zakładów (np. małych i średnich przedsiębiorstw, gospodarstw rekreacyjnych itd.) oraz do różnych warunków lokalnych.

Wartość upraw w UE wynosi 205 miliardów euro rocznie. Bez ochrony, jaką dają przepisy dotyczące zdrowia roślin, sektor ten ponosiłby poważne szkody gospodarcze. Większy nacisk zostanie położony na obciążony wysokim ryzykiem przywóz z państw trzecich. Lepiej ma funkcjonować również nadzór nad występowaniem ognisk nowych gatunków szkodników i ich wczesne zwalczanie oraz odszkodowania dla hodowców, którzy ucierpieli z powodu takich szkodników.

– Będzie dużo łatwiejszy dostęp do materiału roślinnego, który służy do reprodukcji. Do tej pory wszystko podlegało bardzo ścisłym zasadom rejestracji, która zajmowała bardzo dużo czasu. W tej chwili sporo zadań w ramach nowego pakietu będzie przekazane podmiotom, które będą mogły wykonywać te działania tylko i wyłącznie pod nadzorem organów nadzoru, to automatycznie skróci kolejki do uzyskania rejestracji – mówi Paweł Skublicki.

W pakiecie zmian zaproponowanych przez Komisję Europejską przewidziano także bardziej uproszczone i elastyczne przepisy dotyczące wprowadzania do obrotu nasion i innych materiałów przeznaczonych do reprodukcji roślin. Stosowanie nasion w ogrodach prywatnych nie jest objęte przepisami UE, zatem ich właściciele będą mogli nadal kupować dowolne materiały roślinne i sprzedawać nasiona w małych ilościach, nie podlegając przepisom proponowanego przez Komisję Europejską rozporządzenia.

Omawiane zmiany mają wejść w życie w 2016 r.

Źródło: [Newseria](#)